

Sygn. akt: I C 59/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) Zarządu (...) z siedzibą w O.

przeciwko S. Z., K. Z.

o zapłatę

I zasądza od pozwanych S. Z. i K. Z. na rzecz powoda (...) (...) Zarządu (...) z siedzibą w O. kwotę 100 000,- zł (sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2018 r do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części

III zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 10 000,-zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV nie obciąża pozwanych kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa od których powód był zwolniony z mocy prawa.

Sygn. akt: I C 59/19

UZASADNIENIE

Powód (...) (...) Zarządu (...) z siedzibą w O. w dniu 8 stycznia 2019 r. wniósł pozew w postępowaniu upominawczym, żądając zapłaty kwoty 6.589.003,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, jednakże w zakresie kosztów zastępstwa procesowego zapłatę ich na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazał, iż (...) Zarząd (...) w O. w dniu 30 kwietnia 2013 r. zawarł umowę z konsorcjum w składzie (...) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) oraz K. Z. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą E. K. Z.. Przedmiotem umowy było wykonanie zadania (...) O. – budowa dwóch budynków garażowych nr (...) dla pojazdów (...) wraz z rozbiórką budynków nr (...) i wykonaniem placów

manewrowych w kompleksie wojskowym w O. dla potrzeb (...) (...). Odbiór przedmiotowej inwestycji został przeprowadzony w dniu 22 grudnia 2015 r. , zaś protokołem z dnia 21 marca 2017 r. stwierdzono wystąpienie szeregu usterek, w tym konieczność usprawnienia bram w budynku nr (...) oraz dostosowania ich do wymogów bezpieczeństwa. Dalej wezwano wykonawcę do ich usunięcia do dnia 31 marca 2017 r. Z uwagi na nierealność usunięcia wady w określonym terminie, związanej z koniecznością dostawy materiałów i wymaganym czasem pracy, pozwani wnieśli o przedłużenie terminu do dnia 14 kwietnia 2017 r.

W dniu 19 kwietnia 2017 r. podczas przeglądu gwarancyjnego ustalono, że wykonawca nie usunął należycie wszystkich wad. W odniesieniu do bram garażowych, wskazano, że należy usprawnić hamulce bezpieczeństwa i zamontować zabezpieczenie tj. czujniki otwierania drzwi. Termin na usunięcie wad wyznaczono na dzień 5 maja 2017 r., zaś termin sprawdzenia przez Komisję – na dzień 9 maja 2017 r. W tym też dniu, ponownie stwierdzono niedostosowanie bram do wymogów bezpieczeństwa, wyznaczając następny termin usunięcia usterek na dzień 2 czerwca 2017 r. W dniu 27 czerwca 2017 r. podczas przeglądu pogwarancyjnego stwierdzono, że wykonawca nadal nie usunął usterki związanej z dostosowaniem bram wjazdowych do wymogów bezpieczeństwa. Jednocześnie, pismem z dnia 13 lipca 2017 r. (...) (...) Oddział (...) wskazał, iż w przypadku braku naprawy usterki (...) Zarząd (...) w O. podejmie działania w kierunku zlecenia naprawy usterek bram w budynkach (...) przez podmiot trzeci na koszt wykonawcy.

Wykonawcy kilkakrotnie wyznaczono kolejne, dodatkowe terminy na usunięcie przedmiotowej usterki. Ostatecznie, wykonawca zgłosił jej zlikwidowanie pismem z dnia 22 lutego 2018 r. Przywrócenie przez wykonawcę sprawności technicznej i bezpieczeństwa bram garażowych z drzwiami ewakuacyjnymi potwierdzono protokołem z dn. 6 marca 2018 r. Niemniej jednak, zobowiązano wykonawcę do przywrócenia pracy pompy, zaworu trójdrogowego i automatycznej automatyki kotłowni w budynku nr (...), nadto sprawność bram (...) budynku nr (...) w terminie do dnia 20 marca 2018 r.

W niniejszym postępowaniu powód dochodzi przeciwko pozwanym S. Z. oraz K. Z. kwoty tytułem kary umownej określonej w § 13 pkt. 1 lit. B umowy nr (...) z dnia 30 kwietnia 2013 r., która to kara została naliczona w związku z niewywiązaniem się pozwanym z tej umowy w zakresie realizacji zobowiązań wynikających ze świadczeń gwarancyjnych

W ocenie powoda, w świetle zawartej umowy zachodziła podstawa do naliczenia pozwanym kar umownych, przy czym, jako pierwszy dzień zwłoki w usunięciu usterek należało przyjąć dzień 15 kwietnia 2017 r., gdyż strony na wniosek powoda wskazujący na obiektywne przeszkody, określiły termin usunięcia wad na dzień 14 kwietnia 2017 r. Kara umowna została wyliczona w następujący sposób: od 15 kwietnia 2017 r. do 5 maja 2017 r. w wysokości 0,15 % wynagrodzenia umownego brutto za każdy rozpoczęty dzień zwłoki oraz od 6 maja 2017 r. do 22 lutego 2018 r. włącznie w wysokości 0,15 % wynagrodzenia brutto za każdy rozpoczęty dzień zwłoki zwiększone o 50%.

W odpowiedziach na pozew, pozwani K. Z. i S. Z. wnieśli o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska potwierdzili, iż w dniu 22 grudnia 2015 r. została odebrana inwestycja budowlana, zaś w protokole brak było zastrzeżeń odnośnie drzwi ewakuacyjnych, w tym braku czujników otwarcia drzwi. Prace obejmujące wykonanie bram wjazdowych wykonywał jako podwykonawca, W. O.. Nadto, wskazali, iż w terminie określonym do usunięcia stwierdzonych usterek, uniemożliwiono im ich usunięcie.

Komisja odbiorowa mimo wyznaczenia terminu usunięcia usterek na dzień 5 maja 2017 r. termin sprawdzenia usterek wyznaczyła dopiero na dzień 9 maja 2017 r., a więc 4 dni po terminie ich usunięcia. Zatem, tych dni nie należy traktować jako zwłoki pozwanym, bowiem nie mieli oni wpływu na wyznaczenie tegoż terminu.

Ponadto pozwani wskazali, że protokół z przeglądu gwarancyjnego z dnia 9 maja 2017 r. potwierdza usunięcie usterek i stwierdza jedynie, iż wykonawca nie dostosował do wymogów bezpieczeństwa bram garażowych, w związku z czym należy zamontować zabezpieczenie tj. czujniki otwarcia drzwi w drzwiach przejściowych uniemożliwiające otwieranie bramy przy otwartych drzwiach ewakuacyjnych. Pozwani zaprzeczyli jakoby opisana, a określona przez powoda usterka, była rzeczywiście wadą, która ujawniła się w związku z eksploatacją obiektu. Podkreślili, iż zgodnie z projektem w drzwiach zostały zamontowane czujniki otwarcia. Fakt ten potwierdza protokół odbioru robót.

Potwierdził to podwykonawca, wezwany do usunięcia usterek. Wymieniony serwisował bramy przez okres roku czasu i stwierdził, że zabezpieczenia zostały od razu zamontowane w czasie odbioru bram. Także, w lutym 2018 r. T. B., który przywrócił bramy do stanu zgodnego z projektem, zauważył ślady świadczące o wcześniejszym zamontowaniu zestawu zabezpieczeń przed przypadkowym otwarciem drzwi ewakuacyjnych w bramach, co z kolei potwierdza, iż czujniki były, następnie mogły zostać przez kogoś zdemontowane.

Wskazane okoliczności prowadzą w ocenie pozwanych do wniosku, iż rzekomy brak zabezpieczenia nie może być traktowany jako usterka, która związana jest z eksploatacją obiektów, a za którą odpowiedzialność ponosiliby pozwani. Nie mieli oni bowiem wpływu na to co działo się z bramami od momentu przekazania ich użytkownikowi do czasu wykrycia rzekomych usterek. Pozwani nie mogą także ponosić negatywnych konsekwencji wynikających z działania lub zaniechania drugiej strony bądź osób trzecich. Co więcej, podwykonawca W. O. stwierdził, że bramy nie podlegały gwarancji, co było niezgodne z prawdą.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Zarząd (...) z siedzibą w O. w dniu 30 kwietnia 2013 r. zawarł z pozwanymi umowę o roboty budowlane polegające na budowie dwóch budynków garażowych na 40 kołowych transporterów opancerzonych oraz rozbiórce budynków nr (...) wraz z wykonaniem placów manewrowych w kompleksie wojskowym w miejscowości O. dla potrzeb (...) (...).

Wykonawca zobowiązał się wykonać roboty siłami własnymi i podwykonawców, jednak ewentualne zlecenie robót specjalistycznych podwykonawcy nie zwalniało wykonawcy z pełnej odpowiedzialności za wykonane roboty. Na podstawie § 14 zawartej pomiędzy stronami umowy wykonawca był odpowiedzialny za wady fizyczne robót budowlanych powstałych w okresie rękojmi na zasadach określonych w przepisach kodeksu cywilnego.

W § 11 umowy strony ustaliły, że odbiorem końcowym będzie objęty przedmiot umowy w pełnym zakresie rzeczowym. Wykonawca zgłosi zamawiającemu gotowość do odbioru wpisem do dziennika budowy oraz stosownym pismem – faksem. Odbiór przedmiotu umowy dokonany zostanie w terminie 14 dni od daty potwierdzonej pisemnie gotowości odbioru. Termin ten wyznaczy zamawiający. Bieg rękojmi za wady fizyczne robót budowlanych rozpoczął się od daty odbioru końcowego.

Strony zastrzegły karę umowną w wysokości 0,15 % z tytułu nieusunięcia wad w wyznaczonym terminie za każdy rozpoczęty dzień zwłoki zwiększonych o 50 % w przypadku niedotrzymania wyznaczonego terminu dodatkowego w okresie rękojmi – liczonych od wartości całego wynagrodzenia umownego brutto. Zamawiający zobowiązał się powiadomić wykonawcę o powstałych wadach przedmiotu odbioru w ciągu 10 dni od ich ujawnienia, natomiast wykonawca zobowiązał się do ich usunięcia w terminie wyznaczonym protokołem (§ 15 ust. 1).

Ryczałtowe wynagrodzenie brutto określono na podstawie złożonej przez wykonawcę (pozwanych) oferty na kwotę 9.538.912,00 zł (7.755.213,01 zł netto). Termin realizacji całości robót budowlanych – montażowych ustalono na dzień 31 sierpnia 2015 r. Umowa w § 10 ust. 5 przewidywała możliwość zmiany terminu zakończenia robót w przypadku wystąpienia nieprzewidzianych okoliczności i uwarunkowań przy realizacji robót niezależnych od wykonawcy (warunki pogodowe, uwarunkowania technologiczne zależne od warunków rzeczywistych stwierdzonych w trakcie wykonywania robót, zmian w infrastrukturze, zmian warunków gruntowo – wodnych, nośności gruntu itp.)

Odbiór budowy dwóch budynków garażowych na 40 kołowych transporterów opancerzonych oraz rozbiórce budynków nr (...) wraz z wykonaniem placów manewrowych w kompleksie wojskowym w miejscowości O. dla potrzeb (...) (...) nastąpił w dniu 22 grudnia 2015 r. Oba budynki przez ponad rok nie były użytkowane, gdyż przekazane zostały do użytkowania dopiero w dniu 21 lutego 2017 r.

(ok. bezsp., umowa k. 11-15, protokół komisyjnego odbioru k. 207-210, protokół przekazania k. 211-213, zeznania świadka W. R. (1) k. 145, zeznania świadka A. B. (1) k. 143)

Pozwani na potrzeby realizacji umowy o roboty budowlane, umową z dnia 28 maja 2015 r. zlecieli W. O., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), jako podwykonawcy, wykonanie i montaż bram wjazdowych, zgodnie z dokumentacją projektową dla zadania „(...) (...) wraz z rozbiórką budynków nr (...) i wykonaniem placów manewrowych w kompleksie wojskowym w m. O. dla potrzeb (...)”.

Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 lipca 2015 r. oraz wynagrodzenie wynoszące 375.000,00 zł netto (461.250,00 zł brutto). Aneksiem z dnia 30 lipca 2015 r. zmieniono termin zakończenia realizacji robót na dzień 31 sierpnia 2015 r.

W § 6 wykonawca udzielił pozwany gwarancji z tytułu wykonanych robót na okres 36 miesięcy od daty odbioru końcowego oraz obejmującej ten sam okres rękojmi, przy czym, gwarancja nie obejmowała uszkodzeń mechanicznych bram.

Za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, naliczano karę umowną w wysokości 20 % wynagrodzenia netto, niezależnie od wartości wykonania robót, podobnie jak dla kary za zwłokę w usunięciu usterek tj. 1 % za każdy rozpoczęty dzień zwłoki, maksymalnie do 20 % łącznej kwoty wynagrodzenia netto.

(dowód: umowa nr (...) 2015 k. 75-77, aneks k. 78)

Umową nr (...) z dnia 20 kwietnia 2016 r. (...) (...) Oddział (...) z siedzibą w G., zlecił W. O. (...) obsługę serwisową oraz naprawę awaryjną m. in. bram wykonanych dla potrzeb (...) (...) w miejscowości O.. (...) serwisowa obejmowała okres od dnia podpisania umowy do dnia 31 grudnia 2016 r., przy czym, czynności konserwacyjno – serwisowe miały być wykonywane dwa razy w roku kalendarzowym w terminie do 20 maja oraz drugi do 31 października. Czynności te obejmowały także sprawdzenie i regulacje systemów bezpieczeństwa oraz usuwanie zaistniałych uszkodzeń i drobnych usterek, awarii.

Zgodnie z § 4 umowy, wykonawca zobowiązał się do prowadzenia dziennika konserwacji z opisem przeprowadzonych czynności serwisowo – konserwacyjnych i uwag o stanie technicznym urządzeń. Wykonawca zobowiązał się także bezpłatnie dostarczyć drobne materiały eksploatacyjne do wysokości 10 % całkowitego wynagrodzenia umownego brutto. Zakup i dostawa pozostałych części zamiennych niezbędnych do wykonania napraw awaryjnych wykraczających poza zakres usługi serwisowo – konserwacyjnej miała odbywać się w uzgodnieniu z zamawiającym.

(dowód: umowa nr (...) k. 219-223, opis przedmiotu zamówienia k. 224-225, zestawienie bram k. 226-228)

W dniu 16 maja 2016 r. W. O. dokonał przeglądu bram zgodnie z umową nr (...), gdzie stwierdzono sprawność wszystkich bram. Także, podczas kolejnego przeglądu w dniu 15 grudnia 2016 r. urządzenia nie wykazywały żadnych wad, przy czym, na 100 sprawdzonych bram segmentowych w ponad 20 przypadkach zamieszczono w protokole wpis o wykonywanych czynnościach regulacyjnych takich jak regulacja krańcówek, włożenie rolki w prowadnice, regulacja zawiasów, poziomowanie, naprawa przewodów optosensorów, mocowanie konsoli wału, regulacja sprzęgła, samozamykacza, mocowanie silnika. W bramie o nr seryjnym (...) stwierdzono konieczność wymiany uszkodzonego samozamykacza.

Następnie (...) (...) Oddział (...) w G. w dniu 9 stycznia 2017 r. zawarł umowę nr (...) z A. N. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą A. N. (...) obejmującą przegląd techniczny, konserwację bram wjazdowych, szlabanów oraz bram przemysłowych w obszarze działania (...) (...) w G. na okres od dnia podpisania umowy do dnia 31 grudnia 2017 r.. Umowa ta posiadała ten sam zakres jak uprzednio zawarta umowa z firmą (...) - W. O.. Kolejna umowa z tym samym podmiotem została zawarta w dniu (...) stycznia 2018 r. obejmująca okres do dnia 15 grudnia 2018 r.

(dowód: umowa nr (...) k. 238242, opis przedmiotu zamówienia k. 243-244, wykaz bram/szlabanów k. 245-246, umowa nr (...) k. 293-298, opis przedmiotu zamówienia k. 299-300, wykaz bram/szlabanów k. 301-305 protokoły wizyty serwisowej k. 247-292)

Po oddaniu budynków do korzystania (...) Zarząd (...) przeprowadził przegląd gwarancyjny w okresie rękojmi. Protokołem z dnia 21 marca 2017 r. stwierdził szereg wad oraz konieczność wykonania następujących czynności w budynkach nr (...):

- a) wymiana obróbek blacharskich na blachę powlekaną w rozwinięciu wentylatorów i wywietrzników dachowych wraz z uszczelnieniem pokrycia dachowego,
- b) wymiana wsporników instalacji centralnego ogrzewania na wsporniki większej nośności,
- c) przyklejenie obluzowanych wsporników instalacji odgromowej do połąci dachu,
- d) oczyszczenie bram i słupków ogrodzenia z korozji i zabezpieczenie ich antykorozyjne,
- e) zabezpieczenie opisów w rozdzielnicach elektrycznych przed odklejaniem,
- f) wymiana kurtyn powietrznych,
- g) usunięcie łuszczenia się farby na lamperii,
- h) wymiana sufitu podwieszanego w sanitariacie w budynku nr (...).

Odnosnie bram wjazdowych stwierdzono usterki wymagające „usprawnienia i dostosowania do wymogów bezpieczeństwa”. Pozwanym określono termin na usunięcie usterek do 31 marca 2017 r. Przedmiotowe bramy były eksploatowane zgodnie z instrukcją obsługi, przy czym wady te wynikły dopiero wtedy, gdy rozpoczęto użytkowanie budynków.

Pismem z dnia 31 marca 2017 r. oraz 3 kwietnia 2017 r. pozwani poinformowali, iż określony termin na usunięcie wad wymienionych w protokole jest nierealny do zrealizowania ze względu na przewidywany czas pracy i dostawę materiałów. Samych stwierdzonych w protokole wad pozwani nie kwestionowali, zatem, termin ten uległ przedłużeniu do dnia 14 kwietnia 2017 r., a termin sprawdzenia ich usunięcia ustalono na dzień 19 kwietnia 2017 r.

Kolejno, pozwani wskazali na uniemożliwienie im przez (...) Zarząd (...) przeprowadzenie prac w dniach 1-3, 8-10, 13-14 kwietnia 2017 r. Analogiczna sytuacja miała miejsce w dniu 28 kwietnia 2017 r.

Pozwani pismem z dnia (...) marca 2017 r. oraz 20 kwietnia 2017 r. i 5 12 2017 r. wzywali gwaranta W. O., jako podwykonawcę, który zajmował się montażem oraz serwisem bram, do poprawienia i dostosowania do wymogów bezpieczeństwa bram garażowych oraz zamontowania zabezpieczenia czujników otwarcia drzwi. Ostatecznie gwarant odmówił przeprowadzenia naprawy powołując się na to, że bramy nie podlegają gwarancji, gdyż nie były wykonywane cykliczne przeglądy serwisowe, mające na celu zachowanie prawa do tejże gwarancji. Jednocześnie Przeglądy serwisowe w ocenie W. (...) nie obejmowały serwisu gwarancyjnego, zaś bramy były sprawne po oddaniu ich do użytku.

W dniu 18 kwietnia 2017 r. pozwani zgłosili usunięcie usterek wymienionych w protokole przeglądu gwarancyjnego z dnia 23 marca 2017 r. Protokołem z dnia 19 kwietnia 2017 r. stwierdzono brak usunięcia wskazanych usterek i wyznaczono ponowny termin do ich usunięcia na dzień 5 maja 2017 r. Do tego dnia wady budynków oraz ogrodzenia zostały usunięte za wyłączeniem usterki bram.

W dniu 9 maja 2017 r. komisja złożona z przedstawicieli obu stron umowy dokonała przeglądu komisyjnego stwierdzenia usunięcia usterek. Stwierdzono wówczas ponownie, iż wykonawca nie dostosował do wymogów bezpieczeństwa bram garażowych w których to należy usprawnić hamulce bezpieczeństwa (odblokować i wymienić przegięte końcówki sprężyn w nożach bezpieczeństwa bram) oraz zamontować zabezpieczenie (czujniki otwarcia drzwi) w drzwiach przejściowych uniemożliwiające otwieranie bramy przy otwartych drzwiach ewakuacyjnych. Usterki te zostały powtórzone w protokole z dnia 27 czerwca 2017 r.

Przedmiotowe bramy były eksploatowane zgodnie z instrukcją obsługi, zaś czujniki umiejscowione w drzwiach nie uległy zdemontowaniu. Dodatkowo, nie stwierdzono śladów ingerencji osób trzecich w mechanizmy blokady noży bezpieczeństwa.

Kolejny przegląd gwarancyjny robót w okresie rękojmi mający na celu sprawdzenie usunięcia przez pozwanych usterek bram miał miejsce w dniu 5 grudnia 2017 r. Stwierdzono wówczas ponownie brak usunięcia usterek bram. Ponadto komisja stwierdziła dodatkową konieczność wykonania następujących prac:

- a) trwale zamocować do elewacji budynku czerpnie powietrza,
- b) uszczelnić obróbki blacharskie zainstalowanych urządzeń na dachu budynku,
- c) wymianę w pomieszczeniach sanitarnych zagrzybionych sufitów z płyty (...),
- d) przymocować zewnętrzną oprawę świetlówki w bramie wjazdowej boksu (...),
- e) ponowne wykonanie zakotwienia w ścianie silnika wyciągu spalin w hali naprawczej,
- f) przywrócenie sprawności oświetlenia zewnętrznego w bramach wjazdowych do boksów garażowych od frontu budynku.

Dodatkowe usterki stwierdzono ww. protokole pozwani usunęli w dniu 22 grudnia 2017 r. Niemniej jednak, tkwiąca w bramach usterka nie została usunięta, gdyż pozwani nie mający wiedzy i doświadczenia w zakresie naprawy i serwisowania tego typu urządzeń poszukiwali odpowiedniej firmy, która mogłaby usterki usunąć. (...) Zarząd (...) określił kolejny termin usunięcia usterek na dzień 22 lutego 2018 r.

Ostatecznie sprawność bram została stwierdzona podczas komisyjnego przeglądu w dniu 6 marca 2018 r.

(dowód: opis przeglądu k. 229-232, protokół z przeglądu k. 79-84, protokół z dn. 21.03.2017 r. k. 23, pismo pozwanych k. 24-26, 28, pismo powoda k. 29, zawiadomienie k. 30, pismem zgłoszenie k. 31, protokół z dn. 19.04.2017 r. k. 32, protokół z dn. 9.05.2017 r. k. 33, notatka służbowa k. 87, wezwanie k. 89, pismo pozwanych k. 85, wezwanie k. 93, 95, 98, odmowa gwaranta k.101, zeznania świadka W. R. (1) k. 145, notatka z rekonesansu k. 309-310, wykaz usterek k. 209-210, protokół z dn. 27.06.2018 r. k. 43, protokół z dn. 5.12.2017 r. k. 36, zgłoszenie usunięcia usterek k. 45, protokół z dn. 23.01.2018 r. k. 50, protokół z dn. 6.03.2018 r. k. 50, pismo R. N. k. 307, zeznania świadka W. O. k. 147, zeznania świadka A. B. (1) k. 143)

(...) (...) pismem z dnia 30 maja 2018 r. w oparciu o zapis § 13 pkt.1 lit. b naliczył pozwanym karę umowną za nieterminowe usunięcie usterek ujawnionych protokołem z dnia 21 marca 2017 r. i wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 6.589.003,46 zł w terminie 14 dni od odebrania wezwania. Wezwanie zostało podjęte przez A. Z. w dniu 4 czerwca 2018 r.

Na sumę kary umownej składała się kwota 300.475,73 zł wyliczona za 21 dni zwłoki od dnia 15 kwietnia 2017 r. do 5 maja 2017 r. ($9.538.912,00 \times 0,15 \% \times 21$) oraz kwota 6.288.527,73 zł wyliczona za 293 dni zwłoki od dnia 6 maja 2017 r. do 22 lutego 2018 r. ($9.538.912,00 \times 0,15 \% \times 293 + 50 \%$).

Strona powodowa w dniu 10 kwietnia 2019 r. sprecyzowała podstawę faktyczną żądania do nieterminowego usunięcia usterek związanych z funkcjonowaniem bram.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 16, przesłanie noty obciążeniowej k. 17-18, wnioski o obciążenie k. 21-22, protokół k. 474)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć w niewielkiej jego części.

W niniejszej sprawie powodowy Skarb Państwa reprezentowany przez (...) (...) z siedzibą w O. dochodził od pozwanych zapłaty kwoty 6.589.003,46 zł w związku z naliczeniem kary umownej za nieterminowe usunięcie ujawnionych w toku przeglądu usterek.

Poza sporem jest przy tym, że (...) Zarząd (...) w O. i stroną pozwaną łączyła umowa o roboty budowlane. Pozwani zobowiązali się wybudować dwa budynki garażowe na 40 kołowych transporterów opancerzonych oraz rozebrać budynki nr (...) wraz z wykonaniem placów manewrowych w kompleksie wojskowym w O. w oparciu o dokumentację projektową, przedmiar robót z kosztorysem ofertowym, specyfikę techniczną wykonania, specyfikę istotnych warunków zamówienia oraz oferty wykonawcy. Bezspornym w sprawie jest również to, że pozwani w zakresie swojej działalności zawarli umowę z W. O. (prowadzącego firmę (...)) obejmującą kompleksowe wykonanie bram wjazdowych, jak również to, iż w pierwszym okresie po odbiorze robót wymieniona firma w oparciu o umowę z powodem bramy serwisowała i dokonywała przeglądów technicznych, co bezspornie dokumentują protokoły przeglądów poszczególnych bram oraz kopia umowy zawarta przez powoda z tymże podmiotem serwisującym.

Ponadto, bezspornym jest również fakt, że w chwili dokonywania przeglądu gwarancyjnego występowały usterki wymagające naprawy, w tym usterka zasadnicza główna, dotycząca niezachowania wymogów bezpieczeństwa bram, a polegająca na niewłaściwym funkcjonowaniu bądź w ogóle braku zamontowania wymaganych technologicznie i technicznie czujników bezpieczeństwa.

Dopiero też w terminie dodatkowym, pozwani dokonali napraw wskazanych przez inspektorów (...) Zarządu (...) usterek, przy czym zgodnie z łączącą strony umową, pozwani zobowiązali się z tytułu rękojmi do terminowych napraw wszelkich usterek z zastrzeżeniem kary umownej w przypadku uchybienia terminowi, czego strony w niniejszym sporze nie kwestionowały.

W ocenie strony pozwanej stwierdzone niedomogi w funkcjonowaniu i przypadki niekompletności wykonania bram, nie stanowiły wad wykonawczych, które to zostały dopiero ujawnione w związku z eksploatacją obiektu, bowiem czujniki bezpieczeństwa zgodnie z projektem były zamontowane w chwili oddania przedmiotu do użytku, co miało zwalniać pozwanych z odpowiedzialności za wady fizyczne z tytułu rękojmi, przy czym, wobec sprecyzowania przez stronę powodową podstawy faktycznej żądania, zakres niniejszego postępowania ograniczał się do niewłaściwego usunięcia właśnie usterek związanych z funkcjonowaniem bram.

W związku z powyższym, istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy naliczenie kary umownej z tytułu opóźnienia dokonania napraw ujawnionych usterek było w pełnym zakresie zasadne i to zarówno w kontekście merytorycznych podstaw do naliczenia kary jako takiej jak i w kontekście sygnalizowanych okoliczności uzasadniających możliwość zastosowania art. 484 § 2 k.c.

W pierwszej kolejności należało więc odnieść się do zarzutu pozwanych odnoszącego się do naliczenia kary umownej za 314 dni zwłoki w usunięciu wad.

Stosownie do treści art. 656 § 1 k.c. do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. Te z kolei, nakazują stosowanie odpowiednio przepisów o rękojmi przy sprzedaży, które stosownie do treści art. 561 § 1 i 2 k.c. uprawniają kupującego do żądania usunięcia wady w rozsądnym czasie bez nadmiernych niedogodności dla kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę. Stosując przy tym odpowiednio przepisy o rękojmi do wykonania robót w sposób wadliwy – wykonawca jest odpowiedzialny za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na zamawiającego lub wynikające z przyczyny tkwiącej w rzeczy w tej samej chwili.

Pozwani nie kwestionowali co do zasady wystąpienia wad, jednakże w tym zakresie wskazywali, iż nie są one wadami powstałymi na skutek niewłaściwego wykonawstwa, lecz swoje źródło mają w ingerencji osób trzecich polegającej na zdemontowaniu czujników bezpieczeństwa mających kluczowe znaczenie dla poprawnego i bezpiecznego funkcjonowania urządzeń.

W ocenie Sądu jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy nie przysporzył podstaw dla uznania, iż wskazywane okoliczności i fakty dotyczące przyczyn i czasu powstania wad faktycznie miały miejsce, przy czym również do takiego wniosku nie prowadzą dowody pośrednie i domniemania.

Zauważyć bowiem należy, iż strona pozwana przez pierwszy rok bezspornie nie korzystała z wybudowanych obiektów, co siłą rzeczy pociąga za sobą fakt, iż bramy nie były używane w trybie w pełni umożliwiającym ujawnienie stwierdzonych poniewczasie wad. Wynika zresztą to wprost z zeznań świadków A. B. i W. R., które to nie zostały skutecznie zakwestionowane. Sam też brak należytej kontroli jakości wykonanych robót czy też dopilnowania ich usunięcia w kontekście ostatecznej przydatności obiektów dla przewidzianych celów został wytknięty w piśmie z k. 308v - 310 powołującym się na rekonesans z zaleceniem usunięcia kolejnych usterek (k.309v).

Z kolei z pisma R. N. z k. 307 kierowanego do (...) informowano wprost, iż eksploatacja przebiegała zgodnie z instrukcją obsługi, czujniki nie mogły być zdemontowane i nikt nie ingerował w zamontowane urządzenia, co znajduje swe generalne potwierdzenie w zeznaniach świadków strony powodowej.

Warto jedynie wskazać i podkreślić, że przeprowadzenie pierwszych przeglądów i konieczność usunięcia usterek została w istocie zainicjowana właśnie wynikami wzmiankowanego rekonesansu.

Jedynym przy tym dowodem czy przeciwdowodem zaoferowanym przez stronę pozwaną na okoliczność tego, iż w chwili oddania do użytku (czy właściwie chwili odbioru robót i tym samym spornych bram) miałyby być zeznania świadka (...) tj. podwykonawcy w zakwestionowanym ostatecznie zakresie wykonanych robót.

Wbrew jednak zapatrywaniu strony pozwanej zeznania te w żadnym razie nie potwierdzają ewentualnej tezy o tym, iż stwierdzana kolejnymi protokołami niepełna z punktu widzenia wymogów bezpieczeństwa sprawność bram była spowodowana działaniem i ingerencją osób trzecich.

Zauważyć bowiem należy, iż wzmiankowany świadek w ogóle nie zeznał konkretnie na okoliczność sprawności działania czujek w drzwiach bram, a tym bardziej na okoliczność sprawdzenia poprawności ich działania w tym zakresie.

Świadek bowiem konsekwentnie (w tym znaczeniu, iż podnosił to uprzednio w odpowiedzi na wezwanie pozwanych do usunięcia wad) wskazywał, że prace naprawcze, których domagali się pozwani winny być objęte innym serwisem gwarancyjnym, nie były zaś objęte tym, który świadczył na rzecz powoda. (świadek stanowczo rozróżnił w swych zeznaniach oba rodzaje serwisów starając się porównać obrazowo ich zakres do różnicy w serwisach czy przeglądach samochodowych, nawiązując do odrębnej płatności przy serwisie dokładniejszym).

Jego zeznania w tej materii należało uznać za wymijające i niekonkretne o tyle, iż jak się wydaje, nie tyle zapewniał on o dokładnym sprawdzeniu działania czujek we wszystkich drzwiach w ramach współpracy z powodem, ile starał się przedstawić pewien tok rozumowania tj. np. jeśli w grudniu 2016 r. inwestor stwierdził sprawność wszystkich bram to czujniki musiały być zamontowane i działać w tym czasie.

Jest to w ocenie Sądu rozumowanie chybione o tyle, iż jak wynika z zeznań świadków - przedstawicieli inwestora - ci nie byli osobami znającymi się na zasadach działania systemów i czujek bezpieczeństwa w drzwiach ewakuacyjnych, tak jak zresztą nie znał się na nich pozwany, co sam przyznał w swych zeznaniach.

Jak się wydaje właśnie ten wątek zeznań przywołanego świadka może zaświadczać o możliwości braku bądź nie do końca dokładnego zbadania działania i kompletności czujek.

Z kolei skoro w niedługim czasie po końcu roku 2016 (zresztą na skutek konkretnego polecenia) wdrożono bardziej szczegółową weryfikację poprawności działania bram i wtedy stwierdzono przedmiotowe niedomogi oraz usterki, tym samym nie sposób przy tym przyjąć, iż mogły one być wynikiem nieokreślonych działań bliżej nieokreślonych osób.

Po pierwsze bowiem zauważyć należy, iż teren jednostki jest obszarem zamkniętym dla osób postronnych, co jest oczywistym z uwagi na jego militarny charakter, co wyklucza „dewastacyjny” i przypadkowy charakter usunięcia czujek.

Również należy wykluczyć, by miało dojść do usunięcia czujek wskutek pospolitej kradzieży rozumianej jako zwykły zabór w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z uwagi choćby na wysoce specjalistyczny charakter części, zatem w zasadzie niemożliwy do łatwego, szybkiego i korzystnego upłynnienia.

Z kolei logicznie rzecz biorąc, należało wykluczyć celowe działania ze strony osób z wewnątrz, bowiem brak po temu racjonalnego motywu. Należało w szczególności wykluczyć np. działanie ukierunkowane na wywołanie sytuacji stanowiącej pretekst do naliczenia kary umownej, bowiem byłoby to w zasadzie działanie przestępcze lub z nim graniczące, czego z oczywistych przyczyn przy braku dowodowych podstaw po temu (choćby poszlak) domniemywać od strony procesowej nie sposób.

Zauważyć zresztą należy, iż na pierwszym przeglądzie niewłaściwe działanie bram było jedna z wielu wad, zatem jest oczywistym, iż usterki jako takie nie były wynikiem działań intencjonalnych osób trzecich.

Symptomatycznym zaś jest to, iż sporne usterki zostały stwierdzone po zmianie serwisanta bram, podczas przeglądów technicznych wykonywanych przez firmę (...). Powyższe także wynika z zeznań świadka T. B., który wykonał naprawy przedmiotowych bram, wskazując, iż w drzwiach ewakuacyjnych brakowało przewodów odpowiedzialnych za przesyłanie sygnału z czujki do centrali blokującej napęd.

Podkreślenia tu wymaga fakt, iż sami pozwani zobowiązani do usunięcia usterki bram nie zaprzeczali swojej odpowiedzialności w tym zakresie, co więcej ostatecznie je usunęli tym samym w pełni uznając co do zasady rację strony powodowej.

W tym miejscu wypada zauważyć, że zgodnie z § 13 ust. 1 lit. B umowy z dnia 30 kwietnia 2013 r. pozwani jako wykonawcy robót budowlanych zobowiązali się zapłacić powodowi (jednostce organizacyjnej Skarbu Państwa) karę umowną za nieusunięcie wad w wyznaczonym terminie w wysokości 0,15 % wynagrodzenia brutto, określonego w § 10 ust. 1a za każdy dzień zwłoki. Z powołanego zapisu umownego w sposób jednoznaczny wynika, że karę umowną zastrzeżono nie za jakiegokolwiek opóźnienie w zakończeniu wykonywania przedmiotu umowy, ale na wypadek zwłoki, a więc zawinionego opóźnienia po stronie wykonawcy, przy czym stosownie do art. 483 § 1 k.c. kara umowna stanowi umowne zastrzeżenie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego następuje przez zapłatę określonej sumy.

Zgodnie z art. 471 k.c. przesłanką uzasadniającą zwolnienie dłużnika od obowiązku naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest wykazanie przez niego, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności. Kara ta należała się jedynie, gdy doszło do zwłoki dłużnika, przy czym, art. 471 k.c. ustanawia tu domniemanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, aby zatem uwolnić się od obowiązku zapłaty kary umownej, musi on wskazać przyczyny niezależne od niego, skutkujące niezawinionym opóźnieniem.

Wynika to przede wszystkim z faktu traktowania kary umownej jako surogatu odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że skoro strony niniejszego postępowania zastrzegły w umowie karę umowną na wypadek zwłoki w nieterminowym usunięciu usterek, to jakkolwiek pozwani mają prawo powoływać się na okoliczności pozwalające uwolnić się od odpowiedzialności z tego tytułu, to niewątpliwie na nich, zgodnie z ogólną

regulą zawartą w art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i 476 k.c., spoczywał ciężar wykazania, że opóźnienie w usunięciu wad nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponoszą odpowiedzialności, któremu to obowiązkowi procesowemu ostatecznie nie sprostali .

Formułując i uzasadniając stanowisko w sprawie pozwani niezależnie od kwestionowania zasady kary umownej, upatrywali przyczyn przekroczenia terminu po stronie podwykonawcy, który w ich ocenie odmawiając naprawienia bram i powołując się na brak udzielonej gwarancji, doprowadził w sposób zawiniony do jego przekroczenia. Niemniej jednak, okoliczność z przyczyn oczywistych nie zwalnia pozwanych z odpowiedzialności za opóźnienie, jako niezawinione.

Trzeba bowiem tu wskazać, iż § 9 zawartej pomiędzy stronami umowy przewiduje wykonanie zobowiązania przez podwykonawców, jednakże ewentualne zlecenie robót specjalistycznych podwykonawcy nie zwalnia wykonawcy z pełnej odpowiedzialności za wykonane roboty. Wskazany zapis umowny odzwierciedla zasadę odpowiedzialności za działania i zaniechania osób trzecich ujętą w art. 474 k.c. w myśl której dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne, za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Bez znaczenia przy tym dla sprawy , pozostaje powoływanie się pozwanych na uniemożliwienie im dokonania naprawy na terenie jednostki wojskowej w dniach 1-3, 8-10, 13-14, 28 kwietnia 2017 r.

Jak bowiem wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego (zeznań pozwanego), naprawa bram wymagała nie więcej jak 4 dni roboczych.

Pozwani zaś, w ciągu półtora roku nie mogli sprostać swemu obowiązkowi, co w sposób oczywisty zrywa związek przyczynowy pomiędzy ewentualną niemożnością wejścia w przywołanych dniach na teren jednostki, a niewykonaniem naprawy i tak znaczna nieterminowością. Pozwani winni byli zresztą wykazać, że właśnie te wskazane 20 dni stanowiło przeszkodę w wykonaniu ciążącego na nich obowiązku, czego nie uczynili, pozwany zaś sam zeznał, iż przyczyną braku naprawy była niemożność znalezienia wykonawcy oraz brak środków na jego wynagrodzenie.

Końcowo należy jedynie wskazać , iż fakt ten pozostaje dla wymiaru kary umownej bez znaczenia o tyle, iż ostatecznie Sąd w niniejszej sprawie dokonał istotnego zmiarkowania kary umownej, o czym to będzie w dalszej części rozważań.

Tak więc, w przywołanej wyżej sytuacji nie sposób przyjąć byłoby braku odpowiedzialności kontrahenta z powodu ewentualnych zawinionych działań lub zaniechań podwykonawcy.

W dalszej zatem kolejności należało rozważyć, czy istnieją przewidziane w art. 484 § 2 k.c. podstawy do zmiarkowania naliczonej pozwanym kary umownej.

Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 6 listopada 2003 r. (sygn. akt: III CZP 61/2003, LexPolonica nr 364473, OSNC 2004, nr 5, poz. 69), mającej moc zasady prawnej, rozstrzygnął, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty nawet w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Tak więc okoliczność, że wierzyciel nie poniósł szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, nie pozbawia go prawa dochodzenia kary umownej od dłużnika. Jakkolwiek celem kary umownej jest naprawienie szkody, to jednak przepisy art. 483 k.c. i 484 k.c. przyznają wierzycielowi karę umowną w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania w zastrzeżonej na tę okoliczność wysokości bez względu na fakt poniesienia szkody przez wierzyciela.

Niemniej jednak, zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Jednym z podstawowych kryteriów, w oparciu o które dokonuje się oceny wysokości kary umownej, celem stwierdzenia, czy nie jest ona rażąco wygórowana, jest stosunek pomiędzy wartością kary umownej a wartością całego zobowiązania głównego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt: V CSK 34/06, LEX nr 195426).

Przyjmuje się również, że o tym czy w danym wypadku można mówić o karze umownej rażąco wygórowanej decyduje przede wszystkim stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i spełnione z opóźnieniem świadczenie dłużnika. Wówczas, gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wysokości wykonanego z opóźnieniem zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uznać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1980 r., sygn. akt: I CR 229/80, OSNCP 1980, nr 12, poz. 243; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akt: V ACa 483/08, LEX nr 491137, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2009, nr 1, poz. 5, s. 27).

Wśród kryteriów dla obniżenia kary umownej najczęściej wymienia się też takie okoliczności jak znaczny stopień wykonania zobowiązania czy też wreszcie znikomość bądź brak szkody po stronie uprawnionego do zapłaty na jego rzecz kary (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1988 r., sygn. akt: IV CR 58/88, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1980 r., sygn. akt: I CR 229/80, OSNCP 1980/12 poz. 243, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., sygn. akt: I CKN 802/97).

W umowie z dnia 30 kwietnia 2013 r. zastrzeżono karę umowną w wysokości 0,15 % wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki z tytułu nieusunięcia wad w wyznaczonym terminie, w tym zwiększona o 50 % w przypadku niedotrzymania wyznaczonego terminu dodatkowego w okresie rękojmi. Strony ustaliły, iż wskazana kara umowna ma zastosowanie do wszystkich usterek ujawnionych w okresie rękojmi. Oznacza to, że nawet za niewielkie wady jak i poważne usterki wymagające znacznego nakładu pracy, pozwani winni byłiby zapłacić tę samą kwotę kary umownej w wysokości 6.589.003,46 zł, która to kwota jest oczywiście w realiach sprawy wygórowaną.

Pierwszą okolicznością przemawiającą za stosownym zmiarkowaniem kary umownej jest fakt, iż po stronie powodowej brak jest wymiernej, efektywnej szkody. Przez ponad rok od odbioru budynku oraz bramy będące przedmiotem sporu nie były przez powoda zgodnie z docelowym ich przeznaczeniem użytkowane, sama zaś wada ujawniła się z chwilą oddania inwestycji do użytkowania. Nie ujawniono też w toku postępowania jakichkolwiek okoliczności, by wady nie tylko uniemożliwiały, lecz również by utrudniały użytkowanie, skoro bramy jako takie działały w tym znaczeniu, iż podnosiły się i opadały zgodnie wysyłanym sygnałem. W żaden zatem sposób, brak zabezpieczeń w bramach nie stanowił przeszkody w ich eksploatacji, co najwyżej wymagała ona większej uwagi i ostrożności (o ile efektywna eksploatacja faktycznie miała miejsce).

Szkoda zatem powstała z nieterminowego usunięcia wad fizycznych robót budowlanych była jeśli nie w ogóle pomijalna, to znikoma, w każdym razie powód nie poniósł z tego tytułu żadnych nakładów finansowych, nie utracił też wymiennie oczekiwanych korzyści. Brak zaś podstaw dla przyjęcia, iż w taki a nie inny sposób użytkowane bramy powodowały straty w ogrzewaniu, bowiem nie wynika to z jakichkolwiek dowodów.

Wskazać też należy, iż sam koszt naprawy w obliczu wyliczonej wysokości kary był niewspółmiernie niski, bowiem jak wynika z zeznań strony pozwanej, poniosła ona z tego tytułu koszt rzędu kilkunastu tysięcy złotych.

Z kolei wskazać należy, iż w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, ciążące na pozwanych zobowiązanie, zostało w całości wykonane, co także w świetle art. 484 § 2 k.c. oraz przytoczonego wcześniej orzecznictwa przemawia za odpowiednim zmniejszeniem zastrzeżonej kary, zwłaszcza, że wynagrodzenie brutto z tytułu wykonania wszystkich robót budowlanych zostało określono na kwotę 9.538.912,00 zł. Naliczona umowna to dużo więcej niż połowa wynagrodzenia za całe roboty budowlane.

Zauważyć tu należy, iż jakkolwiek wysokość wyjściowa wynagrodzenia jest znaczna, to efektywny zysk z umowy zamyka się kilkoma procentami wynagrodzenia brutto, co wynika z zeznań strony pozwanej, którym to Sąd dał wiarę.

Zauważyć wreszcie i powtórzyć należy, że z funkcjonalnego punktu widzenia wada nie była dla powoda technicznie i technologicznie uciążliwa, przynajmniej nie wynika to z materiału dowodowego sprawy.

Z kolei nie można tracić z pola widzenia faktu, iż sam bieg wypadków w niniejszej sprawie przybrał dla pozwanych wyjątkowo niekorzystny obrót z przyczyn po części leżących po stronie powodowej.

Pozwani bowiem mieli z podwykonawcą zawartą umowę na podstawie której w okresie trzech lat od wykonania bram (gwarancji czy też rękojmi) mogli oni co do zasady w sposób jak się wydaje bezproblemowy wymóc na podwykonawcy wykonanie stosownych napraw, co w realiach sprawy jawi się oczywistym.

Jeśli zatem uznać, iż wady istniały i mogły bądź przy należytej staranności winny być wykryte już przy odbiorze robót lub niedługo później - pozwani bez trudności jakie poniewczasie faktyczne napotkali mogliby się wywiązać z obowiązku usunięcia usterek i uniknąć tym samym dotkliwej kary, jeśli uznać, iż warunek odrębnego serwisowania ze strony pozwanej nie wchodziłby przy odbiorze robót w grę.

Z kolei powód sam zatrudnił tego samego podwykonawcę jako serwisanta i konserwatora (również na wypadek awarii) spornych bram, co jak się wydaje winno skutkować wykryciem niedomogów w ich działaniu niezwłocznie, chyba że przeglądy były przeprowadzane niedostatecznie uważnie.

Warto jedynie wskazać na treść obowiązującego poprzednio przepisu art. 563 kc który miał zastosowanie do zawartej w roku 2013 umowy, który to stanowił, iż kupujący (tu odpowiednio poprzez art. 656 i art. 638 kc inwestor) tracił prawo do uprawnień z tytułu rękojmi jeśli nie zawiadomił o wadzie w ciągu miesiąca od chwili w której przy zachowaniu należytej staranności mógł wadę wykryć (par. 1 art. 563 kc), jeżeli zaś przyjąć, powód byłby traktowany na równi z prowadzącym działalność gospodarczą (co w świetle bezspornego faktu, iż inna sprawa z tej samej umowy pomiędzy tymi samymi stronami toczyła się w przed sądem gospodarczym byłoby niewykluczone) miałby zastosowanie par. 2 wzmiankowanego przepisu, wymagający zbadania rzeczy „w czasie i w sposób przy rzeczach tego rodzaju”.

Oczywiście roszczenie w niniejszej sprawie wywodzone jest z kary umownej, nie zaś wprost z rękojmi lub gwarancji, niemniej jednak ocena „właściwego czasu” dla zawiadomienia o wadzie może mieć kluczowe znaczenie dla skali odpowiedniego zmiarkowania kary.

W ocenie Sądu wszystkie wyłuszczone powyżej okoliczności przemawiały za tym, aby odpowiednio skorygować - poprzez znaczne jej zmniejszenie- dochodzonej przez powoda kary umownej.

Dlatego w ocenie Sądu zasadnym było ostatecznie zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 100.000,00 zł, co uczyniono na podstawie art. 647 k.c. i art. 483 § 2 k.c. , mając na uwadze § 13 ust. 1 b umowy z dnia 30 kwietnia 2013 r. w zw. z art. 484 § 2 k.c. w pozostałym zakresie oddalając jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W dniu 30 maja 2018 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 6.589.003,46 zł tytułem kary umownej zakreślając termin 14 dni do spełnienia świadczenia. Powyższe wezwanie zostało odebrane w dniu 4 czerwca 2018 r., co nie zostało przez pozwanych w toku niniejszego postępowania zaprzeczone. W związku z tym, w dniu 18 czerwca 2018 r. pozwani winni byli wykonać zobowiązanie, zatem od dnia 19 czerwca 2019 r. pozostają w opóźnieniu.

Końcowo co do przesłuchanych w sprawie świadków, tu należy wskazać, iż ich treść nie była przedmiotem procesowych kontrowersji i generalnie Sąd dał im wiarę, bowiem potwierdzali oni okoliczności w sprawie bezsporne.

Podobnie ma się rzecz z dokumentami, których autentyczności i mocy dowodowej nikt nie kwestionował.

Koszty procesu Sąd zasądził, mając generalnie na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, przy posiłkowym zastosowaniu art. 102 kpc.

Skoro bowiem wygrana pozwanych była wynikiem jedynie zmiarkowania kary umownej stanowiącego przejaw stosowania „prawa sędziowskiego” - Sąd uznał, iż obciążenie powoda całymi należnymi kosztami procesu byłoby oczywiście niesprawiedliwe i w realiach sprawy raziłoby rażąco nadmiernością.